KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Piątek, 27 czerwca 1941 r. Rok II-Nr 153 (259)



Bryt.para królewska w obozie polskim "gdzieś" w Szkocji.

T E L E G R A M Y

DEMONSTRACJA PRZED AMBASADA BRYTYJSKA W MADRYCIE

Londyn, 26.VI.(R) Dnia 24 bm.miały miejsce w Madrycie poważne demonstracje przed ambasadą W.Brytanii.Okazało się, że zostały one zorganizowane i starannie przygotowane przez niem. komórki narodowo-socjalistyczne w Madrycie. Zanim zaczęły się demonstracje, przed budynek ambasady zajechała niem.ekipa kinooperatorów oraz fotografów. Sprowadzono też na miejsce samochodami większą ilość cegieł i innego rodzaju pocisków.Dopiero gdy wszystko było przygotowane zjawiło się około 300-400 młodych ludzi w mundurach falangistów i zaczęło rzucać cegły w okna ambasady.Policja hiszpańska przywróciła porządek.

Celem tej zorganizowanej przez Niemców akcji jest wprowadzenie rozdźwięku w stosunki hiszpańsko -bryt.

Min.Eden odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Hiszpanii w Londynie.Donoszą, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Madrycie Weddell zażądał natychmiastowego widzenia się z gen. Franco.

NARADY GABINETU HISZPAŃSKIEGO

Madryt, 26.VI.(R) Dwudniowe narady gabinetu hiszpańskiego nie przyniosły żadnych ważniejszych postanowień rządu w sprawie stanowiska Hiszpanii w konflikcie niemiecko-rosyjskim.Wydany komunikat oficjalny stwierdza, że obecna sytuacja była szczegółowo rozważana.

ZAGINAŁ SAMOLOT WIOZĄCY URZĘDNIKÓW RZĄDU VICHY DO TURCJI

Ankara, 26.VI.(R) Samolot franc., który wystartował przed 24 godzinami z Vichydo Ankary nie przyleciał dotąd do Turcji; na pokładzie znajdowali się Benoit Mechin nowomianowany gen.sekretarz Rady min.rządu Vichy razem z pięcioma urzędnikami rządu Vichy. Cel tej wizyty nie jest znany, przypuszcza się jednak, że pozostaje ona w związku z ewakuacją wojsk Vichy z Syrii do Turcji.

PRASA EGIPSKA O POLSKO-SOWIECKICH STOSUNKACH

Sprawa Polski - w związku z ostatnimi wydarzeniami - znalazła żywy oddźwięk w całej prasie wychodzącej w Egipcie. Dzienniki w dłuższych artykułach omawiają umowę polsko-sowiecką podpisaną ostatnio w Londynie przez gen. Sikorskiego i ambasadora sow. Majskiego. Podkreślają, że choć w tej chwili umowa ta ma raczej moralne znaczenie, niż praktyczne, - gdyż rząd polski wobec toczących się na terytorium Polski walk nie ma możności ich objęcia - jest to jednak pierwszy realny krok na drodze wiodącej do oswobodzenia całej Polski. (Do tej chwili brak jest oficjalnego potwierdzenia wiadomości o zawarciu umowy polsko-sowieckiej).

Dziennik "Le Progrés Egyptien" przyniósł w numerze z dnia 25 bm niepotwierdzoną narazie wiadomość, jakoby Niemcy - na wieść o podpisaniu umowy polsko-sowieckiej - przez usta swego ministra propagandy złożyły przyrzeczenie stworzenia "po zwycięstwie" wolnej i niepodległej Polski obejmującej wszystkich Polaków. Bez komentarzy.

ZACIĘTE WALKI NA CAŁYM FRONCIE SOWIECKO-NIEMIECKIM

Londyn, 26.VI.(R) Ze sprawozdań podawanych przez radio niem. wynika, że Niemcy spotykają się z niesłychanym oporem ze strony wojsk sowieckich, i że stosowane przez Sowiety metody strategiczne przekraczają przewidywania niemieckie. Rosjanie nie ograniczają się do obrony, lecz na wielu odcinkach frontu sami przechodzą do kontrofensywy. Deklaracja oficjalna wydana w Rzymie stwierdza, że wojna która się rozpoczęła jest bardzo skomplikowana i trudna, a to zarówno ze względu na ogromną długość frontu jak i olbrzymie ilości ludzi i materiału wojennego, które stoją tam naprzeciw siebie. Niemieckie dywizje pancerne pokonywać muszą nietylko ogromne przestrzenie ale także liczne silnie umocnione pozycje sowieckie.

Komunikat wojenny niemiecki nie podaje szczegółów operacji. Stwierdza, że działania rozwijają się według ułożonego planu i że kontrataki sowieckie zostały odparte. Poza tym komunikat niem. donosi o gwałtownym bombardowaniu przez lotnictwo sowieckie Konstancy, Suliny i Galacza. Według otrzymanych wiadomości Hitler znajduje się na froncie wschodnim, skąd też datowane są wojenne komunikaty niemieckie.

FINLANDIA W STANIE WOJNY Z ROSJĄ SOW.

Londyn, 26.VI.(R) Poselstwo fińskie w Londynie ogłosiło deklarację o rozpoczęciu działań wojennych między Finlandią a Rosją Sowiecką. Deklaracja stwierdza, że naruszenia granicy fińskiej które powtarzały się już od kilku dni ostatnio przybrały rozmiary ataku prowadzonego na dużą skalę. Bombardowano szereg miast fińskich. Wobec tego, że na zapytanie rządu fińskiego o przyczyny takiego postępowania rząd sowiecki nie udzielił odpowiedzi, Finlandia postanowiła bronić się wszelkimi stojącymi do jej dyspozycji środkami.

POMOC AMERYKAŃSKA DLA SOWIETÓW

Waszyngton, 26.VI(AFI) Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone udzielą Rosji Sowieckiej wszelkiej możliwej pomocy. Prezydent nie podał jednak jaką formę pomoc ta przybierze, gdyż Sowiety nie przedstawiły jeszcze żadnej listy materiału jaki im jest potrzebny. Prawdopodobnie żądania sowieckie nie będą mogły być zaspokojone natychmiast. W chwili obecnej oświadczył Prezydent Stany Zjedn. mogłyby wysłać Sowietom jedynie artykuły pierwszej potrzeby. Wysyłka samolotów mogłaby rozpocząć się dopiero po upływie dłuższego czasu. Prezydent odmówił odpowiedzi na pytanie, czy Rosja Sowiecka zaliczona będzie do państw do których ma zastosowanie ustawa o "pożyczkach i dzierżawie."

Ameryk. podsekr. stanu Summer Welles oświadczył, że prez. Roosevelt nie zamierza ogłosić proklamacji o neutralności Stanów Zjedn. w wojnie między Niemcami a Rosją. Dodał on, że statki ameryk. otrzymają zezwolenie na przewóz broni do portu we Władywostoku.

ATAK NA KONWÓJ BRYTYJSKI

Londyn, 26.VI.(R) W środę rano zestrzelony został samolot niemiecki do lotu nurkowego typu Heinkel 111, gdy usiłował zaatakować konwój statków brytyjskich.

Ze strony brytyjskiej nie było żadnych strat.

OSTATNIE PATROLE "CZARNEJ BRYGADY"

(Wyjątek z dziennika bojowego)
(Dokończenie)

Jest 18 czerwiec - godzina 18.30. Słuchamy wszyscy spokojnie. Od chwili zniszczenia sprzętu zdajemy sobie dobrze sprawę, że taką dużą grupą i na piechotę daleko nie zajdziemy. Teraz wszyscy myślą tylko o jednym - nie dać się złapać !

Zbieram szwadron, mówię im jak wygląda sytuacja i jaką jest decyzja Dowódcy Brygady. Rozumieją sami zupełnie dobrze. Dzielimy się na grupki 5 do 8 osób. Każdej grupie rysuję osobiście szkic marszu. Daleko na południu naznaczamy sobie spotkanie w małym miasteczku. Daj Boże, żebyśmy wszyscy doszli... Na każdym szkicu wypisuję po kolei wszystkie miejscowości na trasie marszu. Wiem, że te szkice będą jedynymi "mapami" każdej z małych grup, każdego patrolu.

W czasie tego podchodzi mjr Z. i mówi, że ma karteczkę z rozkazem do płatnika, żeby ludziom wypłacił pieniądze. Niestety płatnika nie ma - gdzie jest, nie wiadomo ! Na nasz szwadron miało przypaść około 20.000 fr. Myślę sobie, że gdyby kilku ludzi miało pieniądze między sobą, zawsze któryś ocaleje. Jestem zły, a w dodatku akurat sam mam niedużo pieniędzy. Pożyczam kilkaset franków i rozdaję każdej grupie. Nie dużo to wypada, ale zawsze będzie na papierosy i za chleb zapłacić - a to grunt.

Podchodzi do mnie w tym czasie szef szwadronu i mówi, czy nie byłoby dobrze, żeby skierować poszczególne grupki do rzeki Saony i potem płynąć rzeką aż do Lyonu, a potem nawet Rodanem dalej na południe. Projekt uważam za dobry, ale nie wiemy jak jest na tych rzekach ? co z mostami? czy pilnowane? - i przede wszystkim wymaga to zboczenia z naszej trasy - czy warto?

W rezultacie postanawiamy, że każda grupa zadecyduje sama w zależności od warunków, w jakich się znajdzie. Obecnie trudno przewidzieć jak się wszystko ułoży.

Żegnam się z poszczególnymi grupami. Mocne, długie uściski dłoni, wszyscy całujemy się serdecznie. Wzajemne życzenia. Podchodzi Staś - chcę go zabrać ze sobą, ale on ma paczkę kolegów, którzy mieszkają w tym samym departamencie i tam chcą razem iść. Trudno zabrać wszystkich. Byłaby za duża grupa. Daję Stasiowi 50 fr. i żegnamy się. Wszystkie moje najlepsze życzenia idą z nim razem. "Czołem Stasiu!" "Czołem Panie Poruczniku ! Pamiętaj! Masz dojść, bo ja na twojej farmie chcę zjeść dobry obiad!" Przypomniałem mu, iż obiecywał mi, że jeśli kiedyś przyjadę do niego na farmę to będzie wspaniała kura na obiad. Jak sam mówił "... taka tłusta, że aż ..." Na to wspomnienie rozpogodziła mu się trochę twarz - i coś tam dodał o Niemcach - kończyło się na "... syny" Roześmieliśmy się obaj - kochany chłopak ! W takiej chwili... Jeszcze raz uścisnęliśmy sobie ręce i poszedłem żegnać się z resztą.

O godz. 19.30 odprawiłem wszystkich - drobne grupki rozchodziły się w różnych kierunkach, aby w różnych miejscach przeskoczyć przez szosę. Patrzę jak kolejno znikają w krzakach. Idą na długą i niepewną drogę. Na ostatni patrol.

W naszej grupie idzie też i... murzyn. Szedł przed tym przy nas, niema grosza przy duszy i prosi, żeby go zabrać. Bierzemy go - po prostu "na szczęście".

Zdecydowaliśmy się, że pójdziemy na końcu - więc mając jeszcze trochę czasu robimy ostatnie przygotowania. Przeglądam wszystkie papiery część niszczę. Część zakopuję. Biorę tylko dziennik bojowy i ewidencję szwadronu. Do prawej kieszeni pistolet i pełno naboi - do lewej między innymi, naramiennik tego Niemca z Montbard. Gdybym wtedy nie trafił, pewnie nie byłoby mnie już tutaj. Przez chwilę myślę, poco ja właściwie to biorę, złapią i wiadomo... Ale pokusa przeniesienia tego jest zbyt wielka, zabieram. Z chlebaka wyrzucam jeszcze trochę rzeczy. Jest teraz zupełnie lekki.

Robi się szary zmrok - na szosie ruch kolumn nie ustaje. Następuje narada naszej grupy. Jak przeskoczyć tę cholerną szosę i gdzie będziemy nocowali ?

Decyzja jest prawie jednogłośna. Nigdzie nie nocujemy - będziemy maszerowali całą noc aż do świtu. Szosę przeskoczymy jak się da, w zasadzie wszyscy razem na dany znak.

Ostatnie spojrzenia dookoła po lesie. Pełno porozrzucanych najrozmaitszych rzeczy. Bielizna, buty, części umundurowania... prawie wszystko tu leży.

W ciągu kilku sekund przez głowę przebiega mi tysiące myśli -...Wrzesień 1939 - Polska Brygada bije się pod Jordanowem, Naprawą, Łańcutem, Zboiskami. Niemcy mieli duże straty.

Nazywali nas "Schwarze Brigade".Potem Węgry - obozy, ciężkie chwile bezczynności, i wreszcie... Francja ! Brygada znowu się tworzy, odradza jak Feniks z popiołów. Kadra, prawie cała ta sama... i teraz znowu... Marna... Champaubert... Montbard... i tutaj.Tu, w tym niedużym zagajniku rozwiązuje się. Poszły ostatnie patrole - inne od wszystkich, ale wszyscy otrzymali ten sam cel, to samo zadanie. Każdy poniósł w swym sercu cząstkę tego, co stanowi Brygadę. Jeżeli gdziekolwiek i kiedykolwiek znowu się zejdziemy,będzie znowu Brygada. 10 Brygada Kawalerii Pancernej. Część naszych jest w ośrodku na południu - co się z nimi dzieje, nie wiemy. Cześć została w Arpajon pod Paryżem. Może też poszli przeciw Niemcom w tej ostatniej chwili Francji. Tak już nieraz było w naszej historii.

Przerywa mi to głos majora - "No, to idziemy!"

Podczołgujemy się dosłownie tuż pod szosę - jadą! znowu jakaś kolumna... koniec !... teraz jeden motocykl... drugi... trzeci... już nie liczę,przejechało chyba ze dwadzieścia.Cisza... niema nikogo. Major daje umówiony znak specjalny,cichy gwizd - skaczemy!Wszyscy biegną razem. Skok przez drugi rów i już ! - prędzej w las i w krzaki. Trochę zwalniamy, ale nie stajemy, trzeba wejść głębiej w las.Za nami słychać szum motorów - pewnie nowa kolumna, ale już czujemy się bezpiecznie.

Chociaż biegliśmy niedługo,wszyscy dyszą ciężko. Nerwy ! - nerwy napięte do ostatnich granic, bo teraz jesteśmy prawie bezbronni. To nie jest ani placówka, ani rozpoznanie.Jesteś my tymi,na których w każdej chwili inni mogą rozpocząć polowanie, a jedyną naszą odpowiedzią, jeżeli nie chcemy zginąć, musi być ucieczka. Chcemy żyć... śmierć tutaj byłaby bez celu - na darmo ! Zdajemy sobie dobrze z tego sprawę i to każe naszym nerwom grać na granicy wytrzymałości.

Idziemy naprzód - przez gęste,ciernisto krzaki i dopiero po jakichś dwu godzinach, idąc cały czas lasem dochodzimy do toru małej kolejki, a potem do kanału - woda ! Jestem spragniony w najwyższym stopniu. Nabieram pełną manierkę i wypijam prawie całą. Półtora litra - poprostu nie mogę ugasić pragnienia.

Kamil Bogumił Czarnecki(P.W.)

K R O N I K A B R Y G A D Y

27 C Z E R W I E C
Dziś: W ł a d y s ł a w a Kr.
Jutro: I r e n e u s z a

1629 Zwycięstwo hetmana Koniecpolskiego pod Trzcianą nad Szwedami pod Gustawem Adolfem.

1940 Pierwsze transporty kolejowe z oddziałami Brygady Karpackiej odchodzą z Homs do Palestyny.

T E M P E R A T U R A

w dniu 26.VI. o g. 7-ej w słońcu 29°C
w cieniu 25°C
o g.12-ej w słońcu 48°C
w cieniu 27°C

STAN ZBIÓRKI NA "DOKOŃCZENIE BUDOWY DOMU POLSKIEGO W JEROZOLIMIE"

Do dnia 26.VI.br.złożono w Sekcji Ośw.Kult. na "Dom Polski w Jerozolimie" L.E.195.022

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

wyświetla w piątek 27 czerwca b. r. film p.t." WYCIECZKA Z RODZINA " z Mickey Rooney,Lewis Stone i Cecylią Parker w rolach głównych.
Początek przedstawienia o g. 19.15

Do dzisiejszego numeru gazety"Ku Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr 19 p.n. "Nasz Tygodnik".

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

OFENZYWA NIEMIECKA NATRAFIA NA POWAŻNE TRUDNOŚCI

Moskwa,26.VI.(AFI i R) Sowiecki komunikat wojenny podaje: W środę zmotoryzowane jednostki niemieckie rozpoczęły działania ofenzywne na odcinku Wilna oraz Baranowicz. Tego samego dnia duże formacje samolotów sowieckich atakowały czołgi nieprzyjacielskie skoncentrowane na tych odcinkach. W czasie operacji poszczególnym grupom czołgów niem.udało się przedrzeć przez sowiecką linię obrony na odcinku Wilno - Oszmiana. Czołgi te jednak zostały odcięte od współdziałającej z nimi piechoty. Próba niem. przełamania linii Brody-Lwów napotkała na silny opór ze strony wojsk czerwonych, które przypuściły szereg kontrataków wspomaganych przez lotnictwo. Zmotoryzowane oddziały niem.poniosły na tym odcinku poważne straty. Gwałtownym przeciwuderzeniem wojska sowieckie odbiły Przemyśl zajęty uprzednio przez Niemców. Na odcinku Czerniowiec wojska sowieckie odparły silny atak nieprzyjaciela, który usiłował przekroczyć rzekę Prut. W Besa-

rabii również nie powiodła się próba przeforsowania przejścia przez tę rzekę. Na odcinku Skuleni nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Oddziały sow. wzięły tu do niewoli pewną ilość jeńców niemieckich i rumuńskich.

Lotnictwo sow. wykonało szereg lotów na lotniskami niem.w Finlandii. Bombardowano Kłajpedę oraz składy paliwa płynnego w Konstancy. W środę zniszczono 76 samolotów niemieckich. 17 maszyn sowieckich nie powróciło z operacji.

DONIOSŁE OŚWIADCZENIE SOWIECKIE

Londyn, 26.VI.(R) Moskiewska radiostacja podała w czwartek następujące oświadczenie rządu sowieckiego: W roku 1940 Rosja sowiecka nie miałaby potrzeby prowadzić wojny z Finlandią, gdyby nie poważne dane, że terytorium jej będzie użyte przez Niemców do ataku na Rosję. Istotną przyczyną wojny rosyjsko-fińskiej była obecność napastnika w Europie. Zmusiło to Rosję sowiecką, w intersie jej własnego bezpieczeństwa do powrotu do starej polityki zajęcia dogodnych pozycyj strategicznych. Jeśli dziś naród fiński znów wplątany jest w wojnę z Rosją, to należy stwierdzić, że jest on niewinną ofiarą niemieckiego najeźdźcy. Wrogiem, którego zwalczała Rosja w roku 1940 w Finlandii były Niemcy i dziś dzieje się to samo.

Finlandia powinna wiedzieć, że bombardowana jest dlatego, ponieważ na jej ziemiach znajdują się wojska niemieckie. Właściwym napastnikiem w Finlandii są Niemcy. Moskwa nie wie do jakiego celu zmierza deklaracja fińska, w każdym jednak razie zdaje sobie sprawę z faktu, że Finlandia czynić będzie to, co jej każą czynić Niemcy.

PRZYJACIELSKA PRZYSŁUGA

Sztokholm, 26.VI.(R) Rzecznik szwedzkiego min.spr.zagr. oświadczył dziennikarzom zagranicznym, że rząd Szwecji udzielił zezwolenia na przemarsz wojsk niemieckich przez jej terytorium, ponieważ "życzyła sobie tego Finlandia".

Ż Ą D A N I A   N I E M I E C K I E

Stambuł, 26.VI. Agencja Niezal.Francuzów podaje, że na kilka dni przed wybuchem wojny niemiecki min.spraw zagr.von Ribbentrop wręczył sowieckiemu ambasadorowi w Berlinie notę z następującymi żądaniami: 1/Wolny przemarsz wojsk niemieckich przez terytorium Rosji Sowieckiej w kierunku Kaukazu. 2/ Przystąpienie Rosji do "osi". 3/ Oddanie Niemcom rosyjskich baz morskich na Bałtyku.

Prócz tych trzech punktów zasadniczych, nota zawierała jeszcze szereg innych, mniej ważnych żądań. Rzecz oczywista, że żądań tych Rosja przyjąć nie mogła.

RODZINY NIEMIECKIE MUSZĄ OPUŚCIĆ INDIE HOLENDERSKIE

Tokio, 26.VI.(R) Japońska ag.Domei donosi, że kobiety i dzieci niemieckie muszą opuścić do dnia 2 lipca br. stolicę Indii holenderskich Batawię. Na prośbę rządu niemieckiego Japonia wysłała już parowiec "Asma Maru" celem wzięcia na pokład około 400 osób.

PRZYJAZD AMB.TURECKIEGO Z ATEN DO ANKARY

Ankara, 26.VI.(R) Dopiero teraz przybył do Ankary na pokładzie specjalnie dostarczonego samolotu ambasador Turcji w Atenach. Opóźniony przyjazd amb. spowodowany był prawdopodobnie okolicznością, że Niemcy nie chcieli wypuścić z portu w Pireusie statku z personelem amb.tureckiej, dopóki Turcja nie uzna okupacji Grecji przez Niemców.

ZWALNIANIE MARYNARZY FRANCUSKICH Z OBOZÓW NIEMIECKICH

Vichy, 26.VI.(R) Radio paryskie podało wiadomość, że rząd niemiecki zgodził się zwolnić z obozów wojskowych około 10 tys. marynarzy francuskich, internowanych od chwili, gdy wojska niemieckie okupowały porty francuskie.

OLBRZYMIE ŁADUNKI BRONI PŁYNĄ Z AMERYKI

Waszyngton, 26.VI./Ass.Press/ Ze źródeł ameryk. nadeszła wiadomość, że w najbliższym czasie nadejdą do Egiptu olbrzymie ilości ameryk.sprzętu wojennego dla armii gen.Wavella. Materiał wojenny płynie na 39 statkach.

W kwietniu br.Stany Zjedn. dostarczyły W.Brytanii towarów na sumę 128 milionów dolarów. Jest to największa ilość towarów jaka wysłana została ze Stanów Zjedn. do Anglii w ciągu jednego miesiąca - w ostatnich 20 latach.

NIEMCY STRACILI 3.556 SAMOLOTÓW NAD W. BRYTANIĄ

Londyn, 26.VI.(R) Od początku wojny lotnictwo niemieckie straciło nad W. Brytanią 3.556 samolotów bojowych. W tym samym czasie RAF straciło tylko 883 samoloty przy czym jednak 139 pilotów zdołało się uratować.

DZIAŁANIA WOJENNE W S Y R I I

Kair, 26.VI. Według oficjalnych wiadomości wojska bryt., mimo zaciętego oporu stawianego przez oddziały francuskie, kontynuują swój pochód w kierunku zachodnim od Damaszku. Po zaję-

cii Merdż Ayum oddziały bryt.opanowały obecnie także wzgórza dookoła tego miasta. Oddziały nieprzyjac.znajdują się około 15 km. na półn.wschód od Merdż Ayum. Dookoła m.Palmira toczą się zacięte walki.Na drodze wiodącej z Damaszku do Bejrutu oddziały sojusznicze posunęły się naprzód o około 20 km. Lotnicy bryt. zestrzelili 3 Potezy 63.

SAMOLOTY NIEMIECKIE NAD DAMASZKIEM

Jerozolima, 26.VI.(R) Dnia 25 bm.samoloty niem.dokonały nalotu na Damaszek. Ponad 30 osób zostało zabitych i wiele rannych.

NIEMCY ZANIEPOKOJONE SYTUACJA W SYRII

Zurych, 26.VI.(AFI) Przedstawiciel Hitlera przy rządzie w Vichy Otto Abetz wyjechał do Berlina celem poinformowania rządu niem.o powadze sytuacji w Syrii w związku z upadkiem Damaszku.

W Ankarze panuje opinia, że załamanie się oporu wojsk francuskich w Syrii jest kwestią najbliższych dni.Mówi się o powołaniu specjalnej komisji któraby zajęła się sprawą ewakuacji wojsk francuskich przez Turcję. Dla uniknięcia internowania,Francuzi mieliby przekroczyć granicę w ubraniach cywilnych.

BISKUP POLOWY W.P.ks.J.GAWLINA WZYWA DO MODLITW ZA POLAKÓW W KRAJU

Londyn, 26.VI.(Pol.Radio) Biskup polowy W.P.ks.Józef Gawlina zwrócił się z wezwaniem do wszystkich Polaków w Anglii i w innych krajach,by modlili się za Polaków w kraju,nad którymi znowu rozpętała się wojna. Jednocześnie Biskup Polowy zwraca się do wszystkich dowódców wojskowych,by umożliwili żołnierzom codziennie odmawianie modlitw oraz do kapelanów wojskowych by również swoje modlitwy i msze poświęcali na tę intencję.

ODZNACZENIE CZESKIE DLA GEN. SOSNKOWSKIEGO

Londyn, 26.VI.(Pol.Radio) Gen.K.Sosnkowski i 9 oficerów polskich odznaczonych zostało przez prez.Benesza najwyższym czeskim orderem "Białego Lwa"

ECHA MOWY GEN.SIKORSKIEGO

Londyn, 26.VI.(Pol.Radio) Gen.Sikorski od 3 dni pozostaje w żywym kontakcie z rządem brytyjskim, amb.W.Brytanii w Moskwie Crippsem i amb.Stanów Zjedn. przy Rządzie Polskim Biddle'm.

Stanowisko Rządu Polskiego w sprawie stosunku do Rosji Sowieckiej znalazło żywy oddźwięk wśród Polaków na całym świecie, o czym świadczą liczne depesze od Polaków. Również u rządów W.Brytanii i Ameryki znalazło ono pełne zrozumienie.

NOWY POSEŁ CZECHOSŁOWACKI PRZY RZĄDZIE POLSKIM

Londyn, 26.VI.(Pol.Radio) Nowy poseł czechosłowacki Jan Skawiński złożył w dniu dzisiejszym swe listy uwierzytelniające Panu Prez.R.P.Raczkiewiczowi.

ROZSZERZENIE POZYCJI BRYT.POD TOBRUKIEM

Kair, 26.VI.(R) Komunikat bryt.donosi, że oddziały bryt.w Tobruku dokonały w środę większej operacji przeciw zajętym przez nieprzyjac.pozycjom w zewnętrznym pasie umocnień.Odzyskanie tych pozycyj stanowi poważną poprawę warunków obrony Tobruku. Lotnictwo bryt.dokonało nalotu na lądowisko w Gazali. Zestrzelono jeden włoski G.50.

W nocy na 25.bm.bombardowano ponownie port w Benghazi.

DZIAŁANIA LIKWIDACYJNE W ABISYNII

Kair, 26.VI.(R) Komunikat wojenny:Operacje prowadzone celem oczyszczenia odcinka Dżimma są na ukończeniu.W Soddu i na odcinku południ. mnożą się wypadki masowej dezercji wojsk afrykańskich z szeregów włoskich.

WALKI POWIETRZNE NAD MALTA

Kair, 26.VI.(R) Samoloty RAF-u podjęły w środę nad Maltą walkę z włoskim samolotem typu S 79 oraz kilkoma innymi typu Macchi 200. Bez strat dla siebie lotnicy bryt.zestrzelili 3 Macchi 200 oraz poważnie uszkodzili maszynę S 79.

SŁABA DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZA NAD ANGLIA

Londyn, 26.VI.(R) Nocy środowej rzucono nieliczne bomby w kilku miejscach,głównie na południu Anglii oraz na płn. wschodnim wybrzeżu Szkocji.Wyrządzone szkody są nieznaczne,a ofiary w ludziach nieliczne.Zestrzelono 2 samoloty niemieckie.

15-ta Z KOLEI NOC BRYT,OFENZYWY NA NIEMCY PÓŁNOCNO-ZACHODNIE

Londyn, 26.VI.(R) Nocy środowej samoloty bryt.znów bombardowały obiekty przemysłowo-wojskowe w Niemczech półn. zachodnich, w szczególności port w Bremie i bazę morską w Kilonii. We Francji bombardowano doki w Boulogne oraz dużą elektrownię pod Lille.Jeden bryt.samolot nie wrócił.

Podczas lotów ofenzywnych nad kanałem La Manche i płn.Francją zestrzelono w środę 9 myśliwców niemieckich. Anglicy stracili 3 maszyny.

LOTNICY POLSCY W WALKACH NAD PÓŁNOCNA FRANCJA I NIEMCAMI

Londyn, 26.VI.(Pol.Radio)Ogłoszono oficjalnie,że w ostatnim ataku lotniczym na Bremę,brały udział liczne załogi polskie.W ataku na Kolonię i Boulogne jeden z pilotów polskich po zestrzeleniu dwóch aparatów nieprz.,nie mając już amunicji,śmigłem obciął ogon trzeciemu.